

Z notatnika refleksyjnego praktyka

– rzecz o Szkolnej Lidze Twórczości

Dorota Kulesza

Szkolna Liga Twórczości – autorski projekt realizowany od roku 2003 w Gimnazjum Niepublicznym im. ks. Jana Twardowskiego w Zabierzowie Bocheńskim. Twórcze działanie w formie turnieju międzyklasowego, rozpoczynające się corocznie w październiku, a kończące na początku czerwca, jest realizowane, w miarę możliwości, raz w miesiącu. Konkurencje Ligi polegają na wspólnym klasowym rozwiązywaniu problemu, tworzeniu dzieła, prezentowaniu się podczas występów, są oceniane przez jury i kończą się wyłonieniem najlepszej klasy – Mistrza Szkolnej Ligi Twórczości. Generowaniem pomysłów, pracą nad scenariuszami imprez i wszystkim, co się wiąże z funkcjonowaniem Ligi, zawiaduje Szkolna Kapituła Twórczości.

A jak akrostych...

Akrostych to jedno z pierwszych ćwiczeń, jakie zwykle proponuję swoim uczniom, kiedy rozpoczynamy wspólną przygodę zatytułowaną „lekcje twórczości”. Proszę ich wtedy, by pionowo zapisali swoje imię i wymyślili historyjkę, której każde zdanie będzie się rozpoczynało od kolejnej literki ich imienia. Bardzo często to właśnie ćwiczenie jest wyznacznikiem, który pozwala mi zaplanować pracę z grupą. Wykorzystywać to ćwiczenie może w zasadzie każdy nauczyciel, świetnie się sprawdza podczas pracy z lekturą (np. zapisz pionowo imię bohatera i scharakteryzuj go według klucza akrostychu).

Sprawna
Zabawna
Kreatywna
Oryginalna
Lubiana
Niepowtarzalna
Autentyczna

Lokalna
Integrująca
Genialna
Akceptowana

Trafiona
Wyrazista
Ósma będzie w nowym roku szkolnym ☺
Radosna
Ciekawa
Zaraźliwa
Otwarta
Świetna
Czytelna
Inspirująca



LT jak lekcje twórczości

Wizja lekcji twórczości towarzyszyła mi w momencie obejmowania funkcji dyrektora placówki i tworzenia szkolnego planu nauczania w nowo powstającym gimnazjum niepublicznym. W sierpniu 2001 roku przekonywałam organ prowadzący, że godziny dyrektorskie mogą być rozdzielone na zajęcia, które pomogą uczniom w komunikacji interpersonalnej, w uczeniu się uczenia się, w integrowaniu się z klasą i szkolną społecznością, i wreszcie – będą wyzwałać ekspresję twórczą młodych ludzi.

Udało się – od września 2001 roku przedmiot lekcje twórczości jest wpisany w obowiązkową siatkę godzin w szkole w wymiarze: 2 godziny w klasie I i 1 godzina w klasie II. W ciągu tych siedmiu lat prowadziłam setki lekcji, modyfikując rozkład materiału zgodnie z potrzebami chwili, szkoły, a przede wszystkim grupy. Za bazę od początku służył mi program „Porządek i Przyszłość. Lekcje twórczości” autorstwa K.J. Szmida.

Te pierwsze lekcje, obecnie już z absolwentami, dziś ludźmi dorosłymi, były – nie ukrywam – najwspanialsze. W szkole panowała atmosfera prawdziwie domowa – 46 uczniów, grono bardzo zaprzyjaźnione, ja sama nie miałam tyle pracy administracyjnej, co dzisiaj.

N jak nauczyciele

W trzecim roku działalności gimnazjum, we wrześniu 2003 roku grono pedagogiczne powiększyło się o kilku młodych nauczycieli, których namówiłam na kurs psychopedagogiki kreatywności w krakowskim „Kangurze”, wcześniej i przeze mnie skończony. Dzięki temu idea twórczości mogła sobie spokojnie kiełkować. Nauczyciele zgodnie przyznają, teraz, po tych kilku latach doświadczeń, że nie wszyscy dobrze się czuli i czują w formule proponowanej przez lekcje twórczości, niełatwej, bo wymagającej od nauczyciela o wiele większej uwagi, elastyczności, umiejętności szybkiego reagowania, kiedy pytania uczniowskie są niestandardowe, decydowania, jak ma toczyć się proces dydaktyczny, by było i „porządnie” i „z przygodami”. Poza tym nauczyciel musi lubić takie zajęcia, a nie być do nich zmuszany, bo wtedy nie jest autentyczny. Zastanawialiśmy się, jak wykorzystać wiedzę nauczycieli, ale uszanować prawo do wyboru metod nauczania.

I właśnie wtedy zaświtał pomysł Ligi Twórczości. Dokładnie było tak...

SLT jak Szkolna Liga Twórczości

Pomysł zorganizowania turnieju międzyklasowego był efektem kilkudniowej burzy mózgów, do której zaprosiłam pedagoga szkolnego i Samorząd Szkolny. Zgodziliśmy się wtedy co do oceny faktu: jest nas spora gromadka, ciągle rozmawiamy o zachowaniach negatywnych, jakie się zdarzają, nie bardzo wiemy, co zrobić z energią, która nas rozpieiera.

Przyznaliśmy, że największym minusem naszej szkoły jest budynek. Zaadaptowany na potrzeby gimnazjum, pełnił wcześniej funkcje wielorakie: mieściła się tu m.in. siedziba sołectwa, gabinet dentystyczny, poczta, sklep. Ciasne korytarze, małe sale. Zaczęło to doskwierać, kiedy klas przybyło, a pogoda nie sprzyjała wychodzeniu na zewnątrz.

Młodzież musi się gdzieś wyszaleć. Najlepiej jeśli jest to „szaleństwo kontrolowane”. Już wcześniej tak ułożyliśmy plan lekcyjny, że godziny wychowawcze we wszystkich klasach odbywały się w tym samym czasie. To był strzał w dziesiątkę. Padło pytanie: może podczas tych godzin pobawić się wspólnie?

K jak Kapituła Twórczości

Nie byłoby Ligi bez moich wspaniałych współpracowników, którzy od początku w lot pojęli, na czym polega jej idea. Nie od razu funkcjonowała nazwa: Kapituła, bo nie wiedzieliśmy, czy pomysł Ligi przyjmie się w szkole. Tak naprawdę takie nazewnictwo zaczęliśmy stosować w drugim roku działalności Ligi. Członkami Kapituły muszą być ludzie bezstronni i – co tu dużo mówić – niebojący się wyzwania, odpowiedzialności, elastyczni, budzący zaufanie i szacunek i kreatywni. Tacy są: pedagog szkolny Maciej i sekretarka i księgowa w jednym – Monika. Nasze rozmowy dotyczące kolejnego zadania bardzo często rozpoczynają się od stwierdzenia: „przecież już wszystko wymyśliśmy, co można zrobić nowego?”, a kończą się... scenariuszem.

Kapituła nie została wyłoniona drogą demokratycznych wyborów i jej skład pozostaje niezmienny. Kapituła jest bezstronna. Jej członkowie nigdy nie

uczestniczą w działaniach klas (jako jedyni, inni są często przez klasy zapraszani), formularze oceny są do wglądu (i bardzo często uczniowie z tego korzystają), wyniki są ogłaszane jak najszybciej na tablicy ogłoszeń.

Przyznajemy sobie prawo do błędu, słuchamy opinii uczniowskich i nauczycielskich, ale trwamy też nieprzejednani w założeniach, które legły u podstawy, bo w nie wierzymy. Chcieliśmy, by Liga była elementem szkolnych programów: wychowawczego i profilaktyki, zwłaszcza że misją szkoły jest wyzwalać ekspresję twórczej uczniów. I wydaje się, że taką rolę Liga spełnia.

C jak cele

Cele Szkolnej Ligi Twórczości są tak naprawdę bardzo proste:

- integrowanie zespołu klasowego,
- doskonalenie pracy w grupie,
- zwiększanie poziomu identyfikacji ze szkołą,
- wyzwalać, rozwijać i promować twórczość,
- wyzwalać dobrą zabawę,
- ustalanie zasad zdrowej rywalizacji,
- wyłonienie najlepszej klasy – Mistrza Ligi Szkolnej.

O jak opis działania

Ponieważ, jak już wspomniałam, misją szkoły jest wyzwalać twórczą aktywność uczniów, postanowiliśmy skonstruować taki plan działań, by zadania stawiane przed zespołami klasowymi pozwalały na możliwie jak największe wykorzystanie kreatywności młodzieży. Ustaliliśmy, że wszystkie zadania zespoły klasowe będą wykonywać ze swoimi wychowawcami, a osobami oceniającymi staną się przedstawiciele poszczególnych klas, Kapituła Twórczości i ewentualnie zaproszone osoby z zewnątrz.

Turniej składa się z dwóch rodzajów zadań: cyklicznych, od których rozpoczęliśmy i które na dobre zadomowiły się w szkolnym kalendarzu, wpisując się tym samym w naturalny rytm roku szkolnego, i zadań-niespodzianek, mających swoje miejsce również w cyklu roku szkolnego. Z harmonogramem Ligi zapoznajemy uczniów na początku roku, wy-

znaczamy im zadania cykliczne i informujemy ich o przybliżonej tematyce zadań jednorazowych.

Konkurencje rozpoczynamy zwykle w połowie października, najczęściej po uroczystym ślubowaniu klas I. Klasy te są na lekcjach twórczości zapoznawane z regulaminem Ligi i przygotowywane do zadań twórczych. Harmonogram Ligi po tych kilku latach wygląda mniej więcej następująco¹:

październik – zadanie związane z jesienią,
listopad – Twórcze Obchody Święta Niepodległości,
grudzień – Konkurs Kolęd,
styczeń – zadanie związane z zimą,
luty – zadanie walentynkowo-karnawałowe,
marzec i kwiecień – w zależności od daty świąt wielkanocnych jedna konkurencja związana jest z wiosną, druga ze świętami,
maj – zadanie sprawdzające zasady udzielania pierwszej pomocy,
czerwiec – Święto Patrona Szkoły, zadania sportowe, podsumowanie Ligi.

To prawda, że harmonogram Ligi to standardowe zadania szkoły, imprezy, które we wszystkich szkołach się przygotowuje, ale myślę, że naszym atutem jest po prostu inne podejście do tych zadań, ich zmienność, aranżacja, podpowiadanie uczniom, że ciekawe przeżycie ważnego święta wzmacnia ich więź z datą czy symbolem.

Konkurencje cykliczne, stałe, do których uczniowie mogą się wcześniej przygotować, są trzy:

Twórcze Obchody Święta Niepodległości – to była konkurencja, od której rozpoczęliśmy Ligę. Przed pięciu laty zespoły klasowe miały za zadanie z powierzonych materiałów przygotować dzieło związane symbolami z Polską. Rok później – mapę naszego kraju (m.in. ze wstążek, liści, koralu jarzębiny, szpilek i plasteliny). Dwa lata temu wymyśliliśmy Konkurs Piosenki Patriotycznej oparty o zasady telewizyjnej „Szansy na sukces”. Spodobało się tak bardzo, że powtórzyliśmy to w tym roku w tej samej formule.

Każda klasa dostaje od nas w połowie października zestaw tekstów z kilkunastoma piosenkami patriotycznymi – to ważne, by wszyscy poznali jednakowe wersje utworów. Ustalamy również, ile zwrotek po-

¹ Zdarzyło nam się odwoływać zadania Ligi z powodu śmierci papieża, patrona szkoły czy też z powodu wizytacji nadzoru pedagogicznego.

winno się wyśpiewać. Konkurs przebiega wg znanych wszystkim zasad telewizyjnego konkursu. Mamy baloniki, losowanie, wersje profesjonalne i podkłady rzucane z projektora na ekran. Dodatkowe punkty przyznajemy za scenografię i ruch sceniczny.

Po konkursie klasowym piosenkę śpiewa grono nauczycielskie, a następnie śpiewamy wszyscy razem. Bawimy się znakomicie. Wspaniała lekcja patriotyzmu w formule zaakceptowanej przez młodzież.

Konkurs Kolęd organizujemy od początku. To oczywiście impreza, która jest w wielu szkołach i nie ma w niej niczego nowatorskiego. Dla naszej społeczności to jeden z najważniejszych dni w roku, zawsze połączony ze szkolną wigilią. Do konkursu klasy przygotowują się również przynajmniej miesiąc. Od dwóch lat w regulaminie konkursu są tylko i wyłącznie utwory śpiewane po polsku, z tym że mogą to być i kolędy, i piosenki świąteczne. Liczy się pomysł, scenografia, ruch sceniczny. Konkurs Kolęd niezmiennie od lat wzrusza mnie bardzo – a wykonania zapadają w pamięć nie tylko naszą, ale i zaproszonych gości. Śpiewano już kolędy w stylu gospel, rockowym, na góralską nutę, odkopane regionalne pastorałki. Po konkursie długo wspólnie śpiewamy kolędy. To absolutnie magiczny czas.

Święto Patrona czyli Festiwal Twórczości Księdza Jana Twardowskiego – może gdyby nie taki patron, to nie udawałoby się tyle twórczych działań? Kto wie. Obchodzimy Święto Patrona zawsze 1 czerwca, w urodziny Poety. Nie celebруем tego dnia uroczystymi akademiami, ale wsłuchujemy się w słowa pisane przez księdza Jana.

Każda klasa wybiera sobie jakiś tekst poety i ma za zadanie przedstawić go na scenie. Powstają krótkie – najczęściej 5-10-minutowe spektakle – zawsze mądre, ważne i wesołe – bo taka jest twórczość naszego patrona. Znowo oceniamy przede wszystkim zaangażowanie klasy i oryginalność interpretacji.

J jak Jury

Jak oceniać? To pytanie niezwykle istotne, choć pada zwykle po pytaniu: czy oceniać?

Po tych kilku latach doświadczeń powiem: oceniać. Dlatego, że ocenę mamy wpisaną w szkolną rzeczywistość, szerzej – życie, i nie sposób się od tego uwolnić.

W pracach dotyczących twórczości rozważa się niejednokrotnie kwestie związane z ocenianiem wytworów twórczych czy też działalności twórczej dzieci i młodzieży. Pedagodzy twórczości najczęściej opowiadają się za rezygnowaniem z oceniania. Zgadzą się z tym. Ale żyję w szkolnej rzeczywistości, której naukowcy w żaden sposób nie potrafią zmienić – przy całym moim szacunku dla nich. Jeśli nie wyeliminuje się systemowo, strukturalnie oceniania z polskiej szkoły, to uczniowie z reguły będą oczekiwać oceny, niezależnie od tego, czego będzie ona dotyczyła.

Tak więc, jeśli oceniać, to jak? Zasady oceniania muszą być czytelne i udokumentowane – taką też dokumentację gromadzimy w każdym roku.

Zadania przygotowywane wcześniej i prezentowane powyżej oceniamy według kilku kategorii:

- zaangażowanie klasy (liczba uczniów zaangażowanych w działanie – nie zawsze jest to cała klasa),
- znajomość tekstów,
- scenografia – wkład pracy w przygotowanie strojów, rekwizytów,
- ruch sceniczny – wkład pracy w jego przygotowanie,
- oryginalność.

Te konkurencje oceniają tylko członkowie Kapituły i ewentualnie ktoś z zaproszonych gości. Nie sprawdziło się ocenianie przez przedstawicieli klas, bo uczniowie bardzo emocjonalnie podchodzą do tych konkurencji i nie są obiektywni. Dodatkowe utrudnienie to warunki oceniania: musi być ono przeprowadzone szybko, na oczach publiczności, a to powoduje dodatkowe napięcie wśród uczniów. Pozostałe zadania oceniane są w następujący sposób: losowo zostaje wybrany numer z dziennika i do jury zapraszamy przedstawicieli wszystkich klas o tym numerze. Nie można oceniać wytworu swojej klasy. Wytwór jest podpisany numerem, pod którym zaszyfrowana jest klasa. Zwiększa to poziom obiektywności ocen. Ten sposób oceny wypracowany został w procesie prób i błędów i staramy się go udoskonalać. Po każdej konkurencji dodajemy punkty rosnąco.

W jak weryfikacja

Czas nieco zweryfikował nasze początkowe założenia. To, czego najbardziej się obawialiśmy, to rywa-

lizacja. Rywalizacja niezdrowa i skłaniająca grupy do pewnych nadużyć. Nie będę ukrywać, że miało to miejsce. I niestety zawinił w tym przypadku dośrołi – nauczyciele.

Jest oczywiste, że konkurencje, zawody doprowadzają zawsze do rywalizacji, uczniowie mieli i mają taką świadomość, twórcy Ligi również. W końcu jednym z celów Ligi jest zdrowa rywalizacja. Co to jednak oznacza w praktyce? Okazuje się, że nie dla wszystkich to samo.

Są to doświadczenia dopiero z tego roku, czyli już z piątej edycji Ligi. Wnioski były dla nas smutne, ale utwierdziły nas w przekonaniu, że musimy uczyć młodzież zasad, które nie są im wpajane z mlekiem matki, a które nam wydawały się oczywiste.

Po pierwsze zdumiał nas fakt rywalizacji pomiędzy nauczycielami wychowawcami. Była to sytuacja, z której dość długo nie zdawaliśmy sobie sprawy, bo wielokrotnie rozmawialiśmy o tym, czym tak naprawdę ma być dla nas Liga. A jednak doszło do poważnego konfliktu interpersonalnego – to poczytuję sobie za osobistą porażkę jako nauczyciela twórczości i dyrektora szkoły. Z drugiej strony uświadomiło mi to paradoksalnie wagę Ligi – jako działania, z którym i uczniowie, i nauczyciele mocno się identyfikują.

Po drugie – nigdy nie przyszło nam do głowy (nam – Kapitulę), by w regulamin zadania wpisać zakaz: nie korzystać z komputerów. Są, podłączone do Internetu, jedynie w kilku salach, co sprawia, że nie zostają spełnione warunki jednakowych reguł dla każdego zespołu. I tak, kiedy uczniowie mieli trudności z połączeniem w pary sławnych postaci literackich, jeden z wychowawców pozwolił na włączenie komputera. Kiedy dotarła do nas informacja o tym fakcie, spowodowało to mój wewnętrzny kryzys. Nie ukrywam, że z trudem udało nam się dokończyć tę edycję Ligi, bo podskórnie bałam się kolejnej nieuczciwej gry. Może to czas, żeby spasować? Ale może też sygnał, by bardziej dbać o czytelność zasad, instrukcje dla klas, ocenianie. Im dalej w las, tym większa gęstwina, a przecież las dalej piękny...

Szkolna Liga Twórczości nie może powodować frustracji, może tylko przysparzać pracy – na to się zgadzamy. Powinna budować wspólnotę i tak się do tej pory działo, i mam nadzieję, że tak dalej będzie. Wyboje należy umiejętnie omijać, ale najpierw trze-

ba wiedzieć, gdzie one są. To ważna wiedza. Warto się z nią dzielić.

Z jak zakończenie i załączniki

Recepta na Ligę? Mała szkoła i pasjonat, który zarazi swoim pomysłem większość grona i będzie miał przyzwolenie na działania, które czasem zburzą „święty” podział godzin. Powodzenia!



Załącznik nr 1

Konkurencja nr 1
– 31 października 2006 roku

Festiwal dyni

Dynia jako zaczarowana karoca pojawia się w znanej na całym świecie baśni „Kopciuszek”, gdzie biedną i zapracowaną dziewczynkę wyposaża na bal jej matka chrzestna – wróżka. Dobra wróżka wyczarowuje jej piękną suknię ze starych łachmanów, pantofelki z brudnych chodaków, karocę z dorodnej **DYNI** i stangretów z myszek polnych. Niestety, wszystkie te wspaniałości znikają po tym, jak zegar wybija północ. Jednak dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności ukochany Książę Kopciuszka odnajduje dziewczynkę i zabiera ją do pałacu, gdzie żyją długo i szczęśliwie.

Cel:

- zwrócenie uwagi na obecność dyniowatych w polskich ogrodach,
- budowanie więzi w grupie,
- rozwijanie kreatywności.

Przebieg:

- klasa wraz z wychowawcą w całości uczestniczy w wykonaniu zadania,
- klasy dostają materiały w takich samych ilościach.

Zadaniem grup jest stworzenie:

- jak najciekawszej rzeźby z dyni,
- przysłowia o dyni (przysłowie nie może być powtórzeniem zwrotu już istniejącego).

Przypominamy, że dyni nie trzeba wydrążyć (choć można), można też użyć własnych flamastrów, nożyczek, klejów i innych rzeczy. Klasa, która ukończy

pracę, przynosi ją do holu na II piętrze, przysławia na kartkach do sekretariatu.

Ocena:

- prace oceniać będzie jury złożone z przedstawicieli poszczególnych klas, którzy w dzienniku mają nr 7 i Szkolnej Kapituły Twórczości,
- prosimy o przybycie jury do sekretariatu o godz. 11.50,
- decyzje jury są ostateczne.

Pamiętajcie, liczy się praca zespołowa i oryginalność! Życzymy dobrej zabawy!



Załącznik nr 2

Zawody nr 3
– styczeń 2004 roku

Opowiadanie „Szkolna miłość”

Cele:

- doskonalenie współpracy w grupie,
- umiejętność tworzenia opowiadania,
- rozwijanie kreatywności.

INSTRUKCJA DLA KLASY

1. Waszym zadaniem jest wymyślenie opowiadania zatytułowanego „Szkolna miłość”.
2. Utwór musi liczyć sobie tyle zdań, ile osób liczy Wasza klasa + Wychowawca.
3. Każde zdanie musi się zaczynać od wyrazu na pierwszą literę imienia wszystkich osób z Waszej klasy (w kolejności „dziennikowej”). Nie zapomnijcie o imieniu Wychowawcy.
4. Utwór ma być przepisany na dostarczonych Wam kartkach. Zadbajcie o estetykę pracy.
5. Opowiadanie musi być gotowe pięć minut przed końcem lekcji wychowawczej.
6. Ukończone prace należy dostarczyć do pokoju pedagoga szkolnego. Nie podpisujcie ich!
7. Pamiętajcie – pracujecie w grupie – zaplanujcie zadania! Bądźcie oryginalni!

**Autorka jest koordynatorem
Szkolnej Ligi Twórczości
– autorskiego projektu
realizowanego od 2003 roku
w Gimnazjum Niepublicznym
im. ks. Jana Twardowskiego
w Zabierzowie Bocheńskim**

„Twórczy nauczyciel w oczach uczniów”



Twórczy nauczyciel, Ola, lat 9

- Twórczy nauczyciel ma bardzo dużą głowę, gdyż jest bardzo pomysłowy, musi przykrywać ją czapką, żeby mu nie wyparowały pomysły.
- Trzecie oko służy do wyłapywania wszystkiego co nowe i ciekawe, dzięki temu nic nie umknie jego uwadze.
- Duży uśmiech i zabawny strój oznaczają poczucie humoru.
- Różdżka w ręku oznacza, że potrafi rzeczy, które wydają się niemożliwe.
- Laska pozwala mu twardo stąpać po ziemi.

Izabela Lebeda
Akademia Pedagogiki Specjalnej
im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie